

# Tysiące Bułgarów chce dymisji rządu

11 listopada 2013

Kilka tysięcy demonstrantów, w większości studentów, przeszło ulicami Sofii w „pochodzie o sprawiedliwość”. Manifestujący domagają się natychmiastowej dymisji rządu, rozpisania wyborów i przywrócenia moralności w polityce.

Demonstracje studentów, którzy od ponad dwóch tygodni okupują główny budynek najstarszej bułgarskiej uczelni – Uniwersytetu Sofijskiego, zbiegają się z 24. rocznicą obalenia komunistycznego przywódcy Bułgarii Todora Żiwkova i rozpoczęcia procesu transformacji politycznych.

„24 lata fałszywej transformacji wystarczą” – brzmiało jedno z haseł protestujących. „Chcemy żyć tutaj”, „Weźmy sprawy w swoje ręce”, „Precz z oligarchią”, „Dymisja”, „Mafia” – skandowali manifestanci, których ogólnym postulatem jest zmiana ustalonego przez ostatnie dekady status quo.

Grupa protestujących miała ze sobą walizki i torby podróżne, a pod siedzibą bułgarskich władz manifestanci skandowali: „To wy emigrujcie”. Było to nawiązanie do wzmożonej emigracji w kraju w ciągu ostatnich lat. Według państwowych statystyk od 1989 r. Bułgarię opuściło już ok. 1,5 mln osób.

Do marszu studentów dołączyli uczestnicy codziennych, trwających od prawie pięciu miesięcy antyrządowych protestów, spowodowanych mianowaniem kontrowersyjnego biznesmena, magnata medialnego Deliana Peewskiego na szefa agencji bezpieczeństwa narodowego. Choć Peewskiego ostatecznie odwołano, protesty nie ustają. Ich uczestnicy teraz domagają się ustąpienia popieranego przez lewicę rządu finansisty Płamena Oreszarskiego, w którego skład wchodzi m.in. Ruch na rzecz Praw i Swobód, zrzeszający bułgarskich Turków.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)